

# **ZaśpieWajMy RadośNie OjczyźNie**

**Koncert pieśni patriotycznych  
Szkoła Podstawowa nr 1  
im. M. Konopnickiej w Słupnie**

**Słupno, 9 listopada 2018 r.**





## MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski.  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami.  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany —  
Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.

Marsz, marsz, Dąbrowski...





„Naród, który przestaje śpiewać, przestaje istnieć ...”



Legiony to żołnierska nuta.

Legiony to straceńców los!

Legiony to żołnierska buta.

Legiony to ofiarny stos.

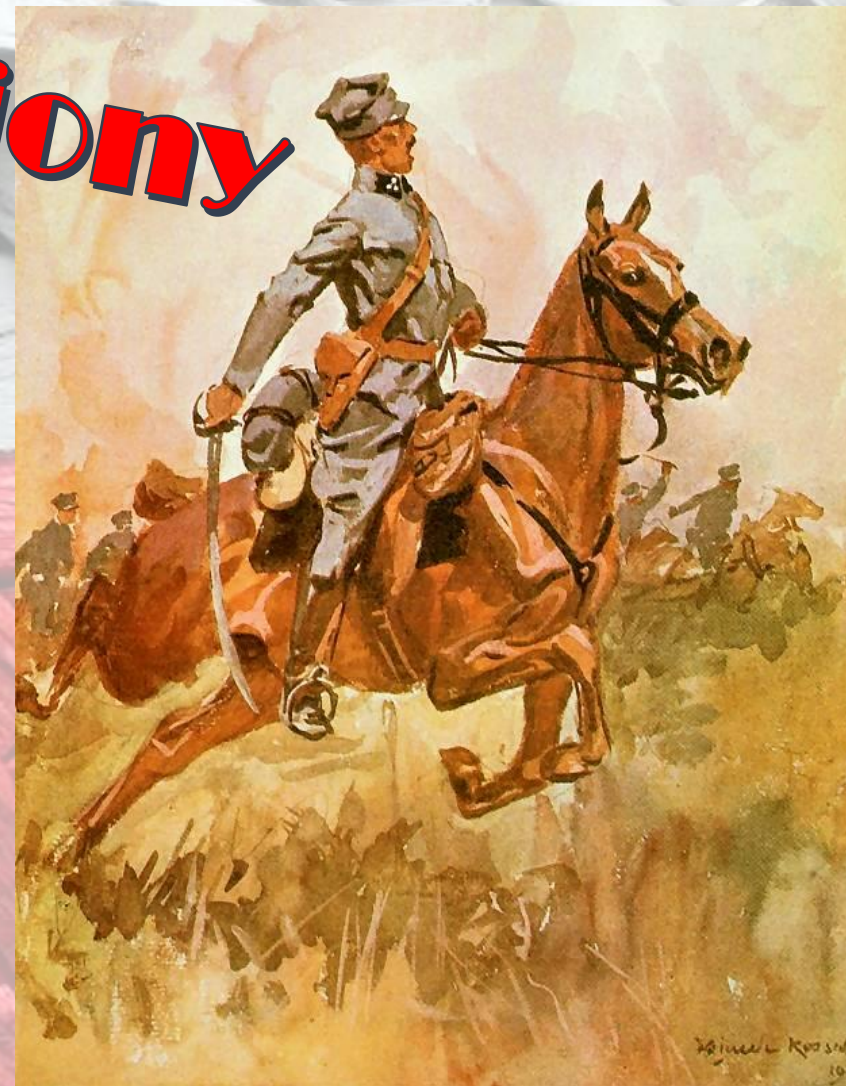
My pierwsza brygada.

Strzelecka gromada.

Na stos rzuciliśmy, swój życia los.

Na stos, na stos!

**Legiony**





O ileż mąk, ileż cierpienia.

O ileż krwi, wylanych też.

Pomimo to nie ma zwątpienia.

Dodawał sił wędrówki kres.

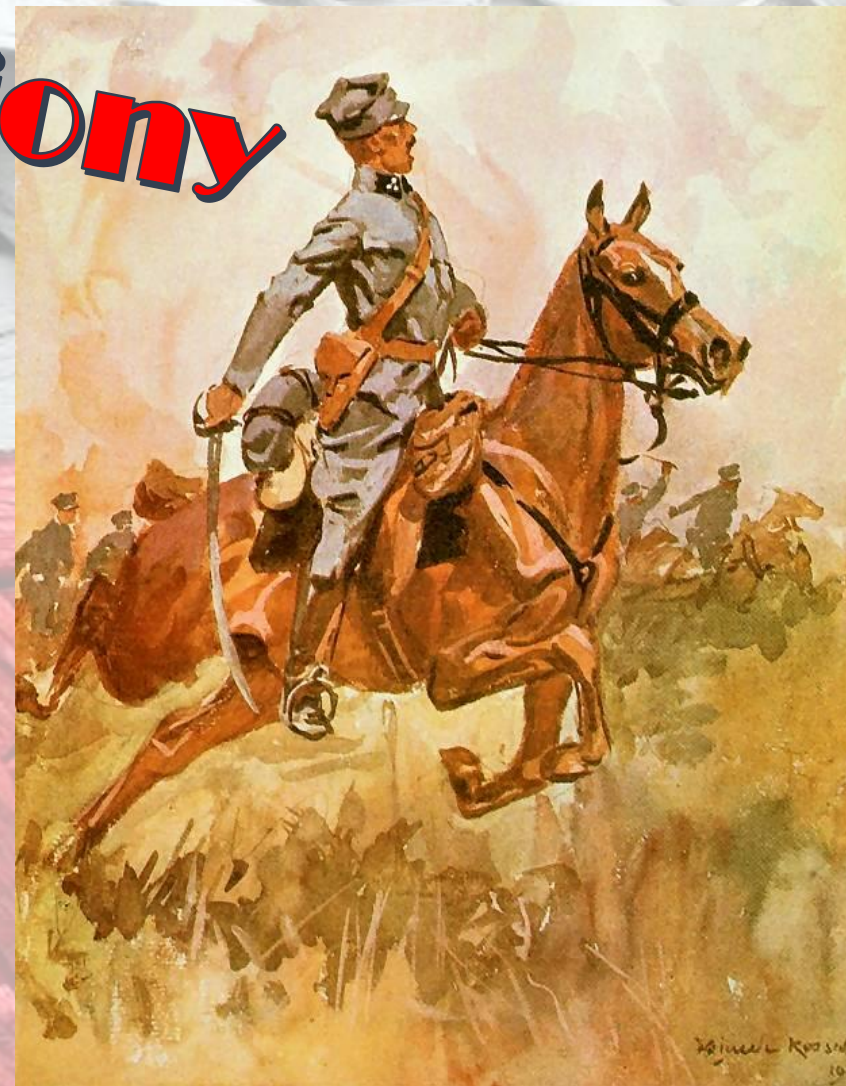
My pierwsza brygada.

Strzelecka gromada.

Na stos rzuciliśmy swój życia los.

Na stos, na stos!

**Legiony**





Jesteśmy stąd, jesteśmy stąd, nad Wisłą nasze gniazda

I każdy kąt znajomy tu i gródka ziemi każda.

Jesteśmy stąd i chcemy dziś by Wisły brzeg rodzinny

I każdy kąt na brzegu tym piękniejszy był od innych.

**Jesteśmy stąd**

Nad Wisłą dzień się budzi, dzień się budzi, dzień się budzi, dobry dzień.

Piaszczysty brzeg wiślany, w jeden ogród, w las zielony, w las zielony zmień.

Nad Wisłą dzień się budzi, dzień się budzi, wstaje świt.

Drzewami będzie szumiął, brzeg wiślany różą będzie kwitł.

To nasza wspólna sprawa, jedna sprawa, jedna sprawa, jedna myśl.

Nad Wisłą będzie piękniej, będzie piękniej niż jest dziś.



Jesteśmy stąd, jesteśmy stąd, z tej ziemi sercu bliskiej.

Więc dla niej dziś, te kwiaty są i dla niej drzewa wszystkie.

Jesteśmy stąd, jesteśmy stąd, tu ślad zostanie po nas.

Bo w zieleni drzew i w każdy kwiat wpiszemy swe imiona.

**Jesteśmy stąd**

Nad Wisłą dzień się budzi, dzień się budzi, dzień się budzi, dobry dzień.

Piaszczysty brzeg wiślany, w jeden ogród w las zielony, w las zielony zmień.

Nad Wisłą dzień się budzi, dzień się budzi, wstaje świt.

Drzewami będzie szumiął, brzeg wiślany różą będzie kwitł.

To nasza wspólna sprawa, jedna sprawa, jedna sprawa, jedna myśl.

Nad Wisłą będzie piękniej, będzie piękniej niż jest dziś.



Wielu zbrojnych tędy przeszło, sporo się przelało też.  
Lecz wracali tu z orkiestrą, bo zwycięstwo jedno jest.  
Więc szumiały dla nich wierzby i zakwitał biały bez.  
Kiedy szli do niepodległej, spoza gór i rzek.

Ref. Niepodległa, niepokorna zawsze była, będzie, jest !

Uskrzydłona bielą orła, bije rytmem naszych serc.

Niepodległa, niepokorna już nie zniknie nigdy z map !

Bo jest nasza, bo jest wolna, bo na imię Polska, Polska ma !

**Niepodległa,  
niepokorna**





Jeszcze kurz nie opadł z drogi, jeszcze się czerwieni mak.  
A już wpisał czas w historię tyle nowych dni i dat.  
Wszystkie znane i wciąż bliskie, bo dotyczą przecież nas.  
I tej nuty Chopinowskiej, która w sercach gra !

Ref. Niepodległa, niepokorna zawsze była, będzie, jest !  
Uskrzydlona bielą orła, bije rytmem naszych serc.  
Niepodległa, niepokorna już nie zniknie nigdy z map !  
Bo jest nasza, bo jest wolna, bo na imię Polska, Polska ma !

**Niepodległa,  
niepokorna**





Przybyli ułani pod okienko.

Pukają, wołają: „Puść panienko!”

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"

"Otwieraj! Nie bój się my czwartacy!"

„Przyszliśmy napoić nasze konie

Za nami piechoty całe błonie."

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"

„Warszawę odwiedzić byśmy radzi."

„Lasami, gąszczami, ścieżka polną.

Idziemy wywalczyć Polskę wolną."

**Przybyli ułani...**





Jak to na wojence ładnie.

Kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie ratują.

Jeszcze końmi go tratuja.

A za jego trudy, znoje.

Wystrzelą mu trzy naboje.

Śpij, kolego w ciemnym grobie.

Niech się Polska przyśni tobie.

**Jak to na  
wojence ładnie**





Nie noszą lampasów lecz szary ich strój!

Nie noszą ni srebra, ni złota.

Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój.

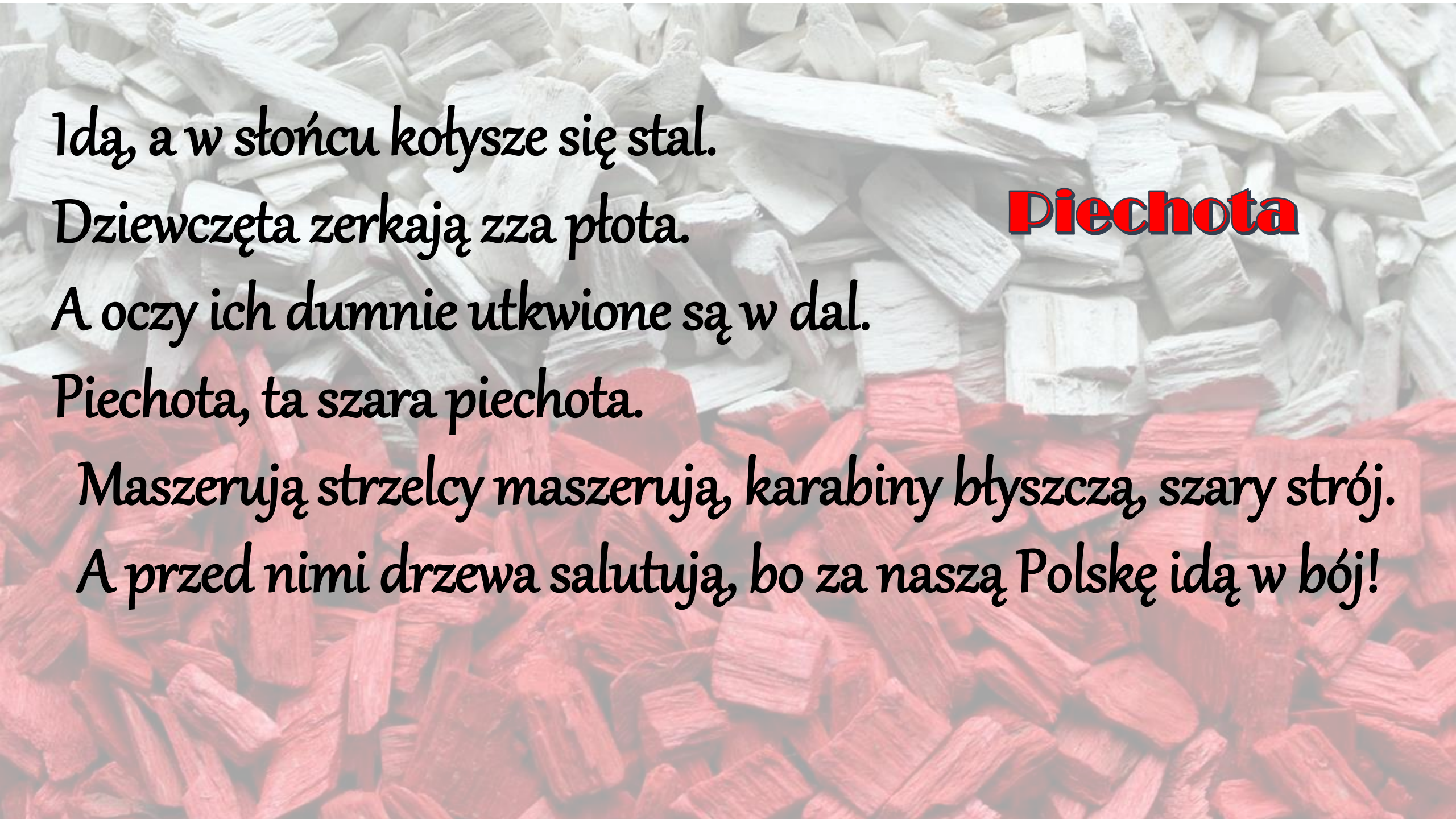
Piechota, ta szara piechota.

**Piechota**

Maszerują strzelcy maszerują, karabiny błyszczą, szary strój.

A przed nimi drzewa salutują, bo za naszą Polskę idą w bój!



The background of the image is a dense pile of wood chips. The top half of the image is filled with white, irregularly shaped wood chips. The bottom half is filled with red, irregularly shaped wood chips. The text is overlaid on this background.

Idą, a w słońcu kołysze się stal.

Dziewczęta zerkają zza płota.

**Piechota**

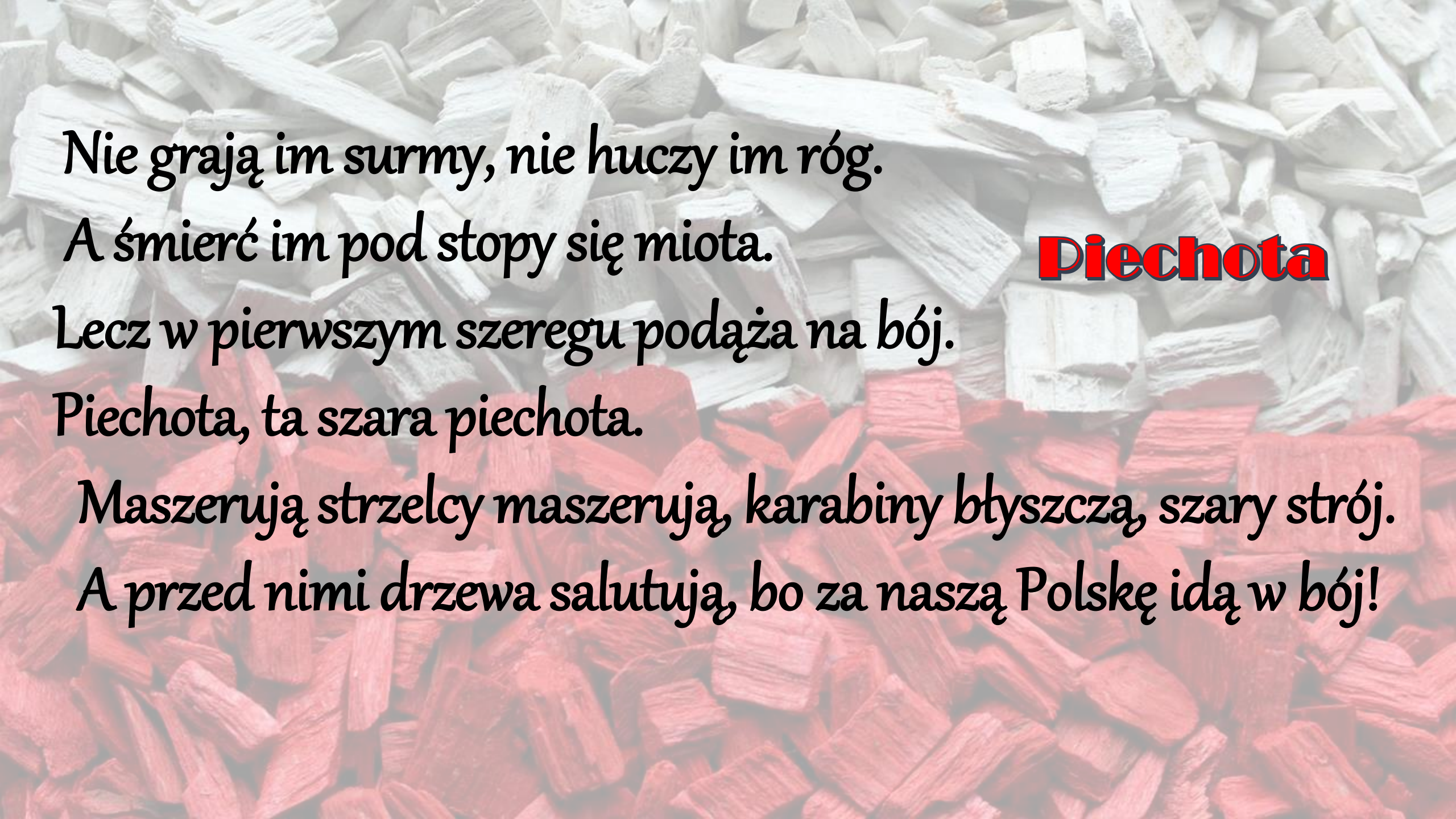
A oczy ich dumnie utkwione są w dal.

Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy maszerują, karabiny błyszczą, szary strój.

A przed nimi drzewa salutują, bo za naszą Polskę idą w bój!



The background of the image is a dense pile of wood chips. The top half of the image is filled with white, irregularly shaped wood chips. The bottom half is filled with red, irregularly shaped wood chips. The text is overlaid on this background.

Nie grają im surmy, nie huczy im róg.

A śmierć im pod stopy się miota.

**Piechota**

Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój.

Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy maszerują, karabiny błyszczą, szary strój.

A przed nimi drzewa salutują, bo za naszą Polskę idą w bój!



Ułani, ułani

Malowane dzieci.

Niejedna panienka

Za wami poleci.

Jedzie ułan, jedzie

Szablą pobrzękuje.

Uważaj dziewczyno

Bo cię pocałuje!

A niech pocałuje

Nikt mu nie zabrania.

Wszak on swoją piersią

Ojczyznę ołania.

## **Ułani, malowane dzieci**

Hej, hej ułani

Malowane dzieci

Niejedna panienka

Za wami poleci !

Hej, hej ułani

Malowane dzieci

Niejedna panienka

Za wami poleci!

Hej, hej ułani

Malowane dzieci

Niejedna panienka

Za wami poleci!



Raduje się serce, raduje się dusza  
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

**Pierwsza Kadrowa**

Oj da, oj da dana, kompanio kochana

Nie masz to jak pierwsza, nie - oj nie!

1 ruszył Piłsudski z wojskiem na Warszawę

Sprawił Moskalowi weselisko krwawe. Oj da, oj da dana...

Chociaż do Warszawy mamy długa drogę

Przecież jednak dojdziem, byleby iść w nogę. Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa

Bośmy przecież Pierwsza Kampania Kadrowa. Oj da, oj da dana...



Śpiewa Ci obcy wiatr, zachwycą piękny świat - a serce tęskni....

Bo gdzieś daleko stąd został rodzinny dom - tam jest najpiękniej...

Tam właśnie teraz - rozkwitły kwiaty: stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,

Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie, jest Polska.

Żeby tak jeszcze raz, ujrzeć ojczysty las, pola i łąki...

I do matczynych rąk przynieść z zielonych łąk, rozkwitłe pąki...

Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty: stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.

Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły,

Ojczyste kwiaty, w ich zapachu, urodzie, jest Polska.

**Polskie kwiaty**



Śpiewa Ci obcy wiatr, tułaczy los Cię gna, hen, gdzieś po świecie...  
Zabierz ze sobą w świat, zabierz z rodzinnych stron, mały bukietik...

Weź z tą piosenką bukietik kwiatów:  
stokrotek, fiołków, kaczeńców i maków.  
Pod polskim niebem,  
w szczerym polu wyrosły,  
Ojczyste kwiaty,  
w ich zapachu, urodzie, jest Polska.





**Dziękujemy za  
uwagę  
i WSPÓLNY śpiew**

